Nr. 24. Par. Porąbka dek. Będziński, dnia 15 grudnia 1929 r. Rok II

SZCZĘŚĆ BOŻE!

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Z okazji świąt Boż. Nar.

Z okazji zbliżających się radosnych świąt Bożego Narodzenia wszystkim swoim Parafjanom i Czytelnikom składam życzenia „Wesołych Świąt“

Jednocześnie proszę Was, Sz. Parafjanie nie zapominajcie w czasie tych świąt ogólnego pokoju i radości o biednych, [illegible] w bliskiem sąsiedztwie. Dzieci biednych rodziców proście do siebie — by wspólnie z waszymi „pociechami“ spędziły chwile przy tradycyjnej choince.



Odznaczenie.

W jednym z poprzednich numerów „Kroniki“ podkreślaliśmy stanowisko p. Hr. Sągajłły w stosunku do spraw społecznych naszego terenu. Pisaliśmy wtedy, że niema ani jednej sprawy o charakterze społecznym, co do której p. Hr. Sągajłło niezająłby przychylnego i ofiarnego stanowiska.

Dzisiaj możemy podzielić się wiadomościami podanemi w „Monitorze Pol.“ który donosi, że p. Hr. Sągajłło został odznaczony orderem Odrodzenia Polski za zasługi położone na polu pracy społecznej rozwoju polskiego przemysłu górniczego.

Dzieląc się tą radosną wiadomością z Sz. Czytelnikami jednocześnie Red. „Kroniki“ składa p. Hrab. Sągajlle Serdeczne gratulacje.

Hallo, Hallo, Parafjanie.

Zawiadamiam wszystkich, że już mamy organy na chórze. Całkowicie będą ukończone około 20 grudnia.

Na Boże Narodzenie na potężne, a radosne Glorja—odezwą się dźwięki Królowej muzyki Kościelnej — Organów.

Jest to znaczne wydarzenie w parafji, ale radosne, najlepszy dowód, jak Parafjanie spieszą ze swoją ofiarnością.

Otóż po 15 listopada zarządziłem zbiórkę na organy w całej parafji. Tak na nią odpowiedziały poszczególne Kolonje:

1) Ostrowy	zł. 83.55
2) Niemce	„ 112.40
3) Szmejka	„ 57.80
4) Grabocin	„ 1 0.—

5) Kazimierz . . zł. 200.—
6) Porąbka „ 109.35
7) Zawodzie . . . . „ 121.59
8) Juljusz . . . . „ 51.50
9) Pustkowie . . . . . . „ 30.20
10) Pekin . . . . „ 38.—

Razem zł. 904.30

Następnie w biurach potrącono za m. listopad 250 zł. z pensji — tak, że w miesiącu listop. wpłynęło z górą tysiąc zł. na organy.

Za tę ofiarność wielką składam całej parafji serdeczne „Bóg zapłać". Najserdeczniej dziękuję również i naszym pomocnicom — Kwestarkom, które nie żałowały sił i czasu, by spełnić tak trudny, a dobrowolnie podjęty obowiązek. „Bóg zapłać"

W miesiącu grudniu zbiórki urządzać nie będę — gdyż Sz. Parafjanie w tym miesiącu będą mieli naszego p. Organistę z opłatkami.

Co do opłatków biedni niech [illegible] — organista bę[illegible]d[illegible]nych [illegible]nie. Zamożniejsi niech raczą złożyć swoją doroczną ofiarę za opłatki — pamiętając o tem, że organista pracuje dla parafji, i nieraz tej pracy wkłada bardzo dużo.

Opłatki organista roznosi sam, osobiście, więc gdy się zgłasza do was Sz. Parafjanie, kto inny — to wiedzcie, że to podstęp i od takiego „pomocnika" opłatków nie bierzcie. W ostatnich dniach wydatkowałem na cele kościelne jak następuje:

1) A conto długu za organy wpłaciłem ratę — 930 zł.

2) Przewóz części organów — 200 zł.

3) 6 Kinkietów (trzechlampowych) do kościoła — 262 zł.

4) p. Wrzesińskiemu a conto długu za pomalowanie Kościoła — 500 zł.

5) I rata za książki do bibljoteki parafjalnej — 300 zł.

6) Za motor elektryczny i wentylator do organów — 770 zł.

A więc razem w ostatnich dniach wydałem 2962 zł. Do zapłacenia jest jeszcze kilkanaście tys. zł. — nie martwię się w cale — bo znam ofiarność i przychylność Sz. Parafjan dla Kościoła.

Wspomniałem powyżej o I-ej racie za książki do bibljoteki parafjalnej — otóż 19 listopada zamówiłem w Tow. Czytelni Ludowych w Królewskiej Hucie książek za 1000 zł. — I-ą ratę (300 zł.) już zapłaciłem, następne raty po 300 zł. co dwa miesiące. Po otrzymaniu książek będą one skompletowane i zaksięgowane następnie urządzimy poświęcenie bibljoteki parafjalnej i zaczniemy wydawanie książek.

Z ofiar na Kościół.

1) Pewna rodzina z Juljusza na ołtarz M. B. — 40 zł

2) Rodz. Nadolskich z Ostrów zamiast kwiatów na grób ś. p. Heleny Nerlewskiej 10 zł.

Z bolesnej karty.

W listopadzie odprowadziliśmy do miejsca wiecznego spoczynku następujące osoby z Ostrów:

1) ś. p. Michalinę Gilową
2) „ Helenę Nerlewską
3) „ Wincentego Rejmenta

Niech odpoczywają w spokoju wiecznym!

Z ofiar na organy.

1) Rodz. Łagińskich z Ostrów złotych 4—
2) Par. Koroniewiczowa z Ostrów . . . . zł. 2—
3) Rodz. Piechowiczow z Ostrów . . . . . . zł. 3—
4) Par. Sadkowska . zł. 50—
5) Rodz. Jurów z Niem. „ 50—
6) Od funkcjon. kolejowych z m lipca . . . . . . zł. 8.50
7) Par. Kałużnowa z Niem. 15—
8) Rodz. Jeleńskich z Porabki 5—
9) Rodz. Hałdów z Kaz. zł. 1—
10) Rodz. Górników z Grab. 10—
11) Od pew. osoby z Juljusz 5—
12) Par. Polakiewiczowa z Porąbki . . . . zł. 3—
13) Par. Wł. Sobczykówna 2—
14) Rodz. Tom. Nowaków z Porąbki . . . . . . 5—
15) Pewna rodz- z Porąbki 5—
16) Rodz. Żyłków ze Zawodzia złotych 30—

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Dotychczas wpłaciłem a conto długu za organy 5.000 zł. pozostało jeszcze do zapłacenia 8.400 zł.

Następnie za pomalowanie kościoła p. Wrzesinski przostawił rachunek na 4.625 zł.

Mam jednak w Bogu nadzieję że z tych długów w krótkim czasie wyjdziemy.

Po spłaceniu tych zobowiązań w nieddlekiej przyszłości życzyłbym sobie zrobić przejście do kościoła naprzeciw wielkich drzwi (od strony południowej) bo wchodzenie na teren kopalni jest niewskażane, no i zrobić coś jeszcze, żeby parafjanie nie klęczeli w kościele jak dawniej za pokutę „na grochu„.

Gdy mi się uda te sprawy załatwić, mogę ze spokojnem sumieniem powiedzieć, że tymczasowy kościół doprowadziłem do porządku. A wtedy dla mnie, czy dla następcy mego, będą wytworzone możliwie dobre warunki do powolnej, biorąc pod uwagę ciężkie warunki materjalne, akcji, zmierzającej do gromadzenia funduszów na budowę nowego kościoła.

Do tej sprawy powoli będziemy wracali, obecnie wspomnę tylko, że jeden z parafjan Sz. P. inżyn. Wilkowski opracował całkiem bezinteresownie szkic nowego kościoła dla naszej parafji-

Za pracę tę mozolną składam p. inż. Wilkowskiemu serdecz-

ne „Bóg zapłać“, Wszyscy moi Goście z ostatnich tygodni mieli możność zapoznania się z tym projektem. Naogół wszystkim się podoba i do niego jeszcze wrócimy w swoim czasie.

Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 1 grudnia oddała Bogu ducha ś. p. Walerja Iżycka

Przeżyła lat 69 z tych 39 spędziła na Niemcach, jako nauczycielka szkoły powszechnej.

Użyłem określenia „nauczycielka“ za słaby to wyraz, by oddać jej zasługi położone dla tutejszego społeczeństwa.

To była nietylko nauczycielka ale przedewszystkiem Wychowawczyni młodego pokolenia.

Wychowywała młodzież, sama będąc głęboko przejętą miłością ku Bogu i Ojczyźnie swojej.

Uczniowie i uczennice tej naprawdę. Dostojni i Zacnej Niewiasty ocenili Jej poświęcenie i złote serce, jakiem darzyła ich w szkole i poza szkołą.

To też chowali Ją jak własną matkę.

Całe Ostrowy i przylegające kolonje wyległy. by w szczerym żalu oddać ostatnią posługę kochanej i poważanej przez wszystkich ś. p. Walerji Iżyckiej.

W długiej drodze na cmentarz nie pozwolono ani na chwilę zwłokom spocząć na Karawanie— uczniowie, jak świętość ją nieśli na ramionach Tę, która tak pięknie spełniła względem nich swój obowiązek.

Niech odpoczywa w Bogu— Zacna Chrześcjanka i Obywatelka.

Zapisała się i będzie żyła w naszej pamięci jako cicha pracownica Boża, która tak chlubnie i zaszczytnie przeżyłą swój wiek. Prawdziwa cześć Jej pamięci!

Ogłoszenia parafjalne.

Dnia 18, 20 i 21 grudnia, w środę, piątek i sobotę przypadają suche dni kwartalne—obowiązuje post.

Dnia 24 grudnia, we wtorek, wigilja-również obowiązuje post.

Pasterka rozpocznie się o godz. 11 wieczorem.

Dnia 25 grudnia, w środę uroczyste święto -Boże Narodzenie. Każdy Kapłan ma przywilej odprawiać w ten dzień 3 Msze św. Absolucja dla III Zakonu św. Franciszka.

Dnia 26 grudnia, uroczysto święto św. Szczepana, pierwszego męczennika.

Dnia 27 grudnia, w piątek, św. Jana Ewangelisty. O godz. 8 msza św. i poświęcenie wina.

Dnia 29 grudnia niedziela po Bożem Narodzeniu-zebranie kółek Różancowych niewiast po nieszporach.

Dnia 31 grudnia, we wtorek, zakończenie starego roku. Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakr. o godz. 5.30 wieczorem.

Po nieszporach krótkie okolicznościowe przemówienie i odśpiewanie suplikacji.

Na zakończenie starego roku przepraszać będziemy P. Boga za wszystkie błędy i niewierności nasze, popełnione w ubiegłym 1929 roku.

Hallo! Hallo, Rodzice.

Podaję Sz. Rodzicom radosną wiadomość.—

Na ostatniem zebraniu Rady Gminnej w Strzemieszycach zapadła uchwała na mocy której na wiosnę 1930 roku ma być rozpoczęta budowa nowej szkoły na Kazimierzu.

Bogu dzięki!

Teraz trzeba tylko jaknajprędzej myśleć o odpowiednim placu pod budowę.

I druga jeszcze wiadomość — po 15-ym grudnia rozpoczną się zapisy do trzeciego już przedszkola w naszej parafji. (Niemce — Porąbka — Grabocin) Nowe przedszkole otwarte zostanie w Grabocinie w domu par. Adamczykowej. Mieszkanie wynająłem za 40 zł. miesięcz. w krótkim czasie będzie rojno i gwarno ku uciesze i zadowoleniu rodziców dzieci a zapewne i Gminy w Strzemieszycach, której przybędzie jeszcze jedna placówka wychowawcza i oświatowa.

I jeszcze jedną wiadomość:

Dnia 1 stycznia zostanie poświęcona i otwarta do użytku Czytelników(czek) bibljoteka parafjalna przy naszym kościele.

A więc posuwamy się naprzód w dziele organizowania życia naszego społecznego.

Radość w szpitalu na Niemcach.

Począwszy od 20 listopada w porozumieniu z naczelnym lekarzem szpitala w Niemcach p. dr. Ruczyńskim są wyświetlane co tydzień przezrocza dla chorych.

Ta inowacja cieszy się wśród chorych dużem zainteresowaniem.

A powiedzenie. No, chłopcy, dzisiaj „kino“ będzie w szpitalu przyjmowane jest z wielką radością.

I wtedy cierpiąca brać zapomina o swoich dolegliwościach, a jedna z sal szpitalnych zamienia się jakby w sadzawkę Betsaidę, nad którą było mnóstwo kalectwa wszelkiego.

Nr. XII Par. Porąbka dek. Będziński dnia 15 grudnia 1929 r. Rok II.

DODATEK LITERACKI

Rzeczy Ciekawe

pod kierunkiem: Stanisława Brzechffy.

Kult fetyszów w Dahomeyu.

Podróżnik francuski, Henryk Nieke, miał sposobność oglądania w Abome, dawnej stolicy Dahomeyu, fetyszów. którym król Behanzin złożył ogromną ilość ofiar ludzkich w ofierze.

Kult fetyszów trwa w Dahomeyu i dzisiaj jeszcze, po pozbawieniu tronu Behanzina, ale nie jest już tak dawniej krwawy.

Na targach w Abome sprzedają ubogiej ludności gliniane posążki fetyszów, które służą zarazem za talizmany. Wogóle [illegible] rodza- [illegible] ski; te [illegible] bywa- [illegible] m na rękach. Fetysze męskie bywają wyobrażone przeważnie z dłońmi skrzyżowanemi na brzuchu, tylko fetysz wojny stoi z wyciągniętemi przed siebie rękami jakby w pogotowiu do rzucenia się na wroga; rozmiarami swemi przewyższa on też znacznie wszelkie inne bóstwa.

Jako istoty nadnaturalne fetysze muszą się odznaczać straszną brzydotą i artyści dahomejscy wytężają stale fantazję swą w tym kierunku.

„Świątynia fetyszów" mieszcząca się zresztą w najzwyczajniejszej budzie, była zarazem kaźnią, do której król Behanzin kazał zamykać swe żony, o ile nie okazywały mu bezwględnego posłuszeństwa.

Pewnego dnia za czasów rozpaczliwej walki Behanzina z Francuzami, zamknięto aż 1000 kobiet naraz w świątyni fetyszów. Gdy jednak szala zwycięztwa poczęła się widocznie przechylać na stronę Francuzów, Behanzin wpadł na genjalny pomysł. Ażeby wzmocnić swe wojsko i zabezpieczyć sobie odwrót, polecił uzbroić wszystkie swe niewierne małżonki i wysłać je na pole walki. W tym celu kazał przynieść do więzienia tonnę 90 stopniowego alkoholu i począł częstować swe małżonki, pozwalając im pić, ile dusza zapragnie.

Rezultat był taki, jakiego sie przebieły król spodziewał; silnie podniecone panie uderzyły na Francuzów jak furje i rzeczywiście wstrzymały ich atak, a władca Dahomeyu mógł przez ten czas uciec.

Nowy sposób badania węgla kamiennego.

Promienie Roentgena znadują coraz większe zastosow nie w badaniu materjałów tech nicznych. — Oddawna już j zastosowano przy badaniu me-

---

Ostatnia modlitwa.

Epizod z czasów walk Boerów o niepodległość

Podniósł błagalny wzrok na twarz boera.

— Więc co?— zapytał boer.

— Zastrzel mnie! Jesteś żołnierzem, nieraz już zaglądałeś śmierci w oczy. Nie powinieneś obawiać się drobnych niebezpieczeństw! Czy nie wstyd ci będzie przed twą małą Bertą, że raz w życiu stchórzyłeś przed mniemanem niebezpieczeństwem i nie pozwoliłeś umrzeć śmiercią żołnierską rannemu, bezbronnemu nieprzyjacielowi,

Boer wyprostował się dumnie.

Serce moje nie zna trwogi! Nie boję się żadnych niebezpieczeństw! Ręka Wszechmocnego będzie mnie strzedz nadal! Niechaj tak będzie! Gotuj się na śmierć!

Kapitan spojrzał wymownie na boera.

Znowu dziki, przeraźliwy krzyk przeszył powietrze. Sęp opuścił się tak nisko, że prawie dotykał skrzydłem głowy rannego.

— Mam kule w karabinie na tego drapieżcę. odezwał się boer - Teraz odmówmy razem modlitwę i niechaj Bóg przyjmie grzeszną twą duszę!

Uklękli obaj. Anglik, bez cienia trwogi, złożył ręce i połączył słaby głos swój z silnym, dźwięcznym głosem swojego wroga.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie! Święć się imię Twoje, jako w niebie tak i na ziemi....

Zagrzmiał wystrzał, John Adams, waleczny kapitan piątego Jej Królewskiej Mości pułku ułanów, padł, wykreślony na zawsze z szeregów armji czynnej.

Koniec.

Z księgi życia.

Smutna jest niedola — nieumiejątność pogodzenia się z przeznaczeniem swojem.

Człowiek należycie spełnia obowiązki wtedy, kiedy wykonał wszystko, czego odeń wymaga jego rodzina i społeczeństwo.

tali, a obecnie zastosowuje się je w badaniu węgla kamiennego. Zamiast analizy chemicznej można bardzo szybko przekonać się, czy w danym węglu znajduje się dużo ciał obcych, czy też nie. Cień antracytu jest jednostajny, ponieważ nie zawiera ciał obcych obecność zaś ciemniejszych punktów wzgl. nawet klinów wskazuje na zawartość zanieczyszczenia, a w przybliżeniu nawet można ocenić czy jest ich większa lub mniejsza ilość.

Co to są witaminy?

Witaminy są niedzownym składnikiem racjonalnego pożywienia. Już w roku 1720 zauważono że odżywianie jarzyną i owocami, przyczynia się do leczenia pewnych chorób.

A w roku 1912 uczony polki prof. Kazimierz Funk prowadząc doświadczenia doszedł do nie spodziewanych wyników stwierdził że na owocach i jarzynach znajdują się dotychczas nieznane ciała które nazwał witaminami. I człowiek lub zwierzę nie karmione witaminami, w krótkim czasie opada z sił i kończy śmiercią.

Witaminy dają się wykazać w świecie roślinnym i leczą znakomicie krzywicę, skorbut, spazmofilje i.t.p. Bez witaminów niema mowy o racjonalnalnym rozwoju. witaminy czynią organizm odporny na choroby zakaźne.

Ludzie starsi, a więcej jeszcze młodzież dla swego rozwoju, potrzebuje koniecznie jak najwięcej witamin Jedzcie więc dużo jarzyn i owoców.

Narody stepów i pustyń

(według Alfreda Kichhofa)

Naród, poświęcający się żeglarstwu, musi zapomnieć o swej umiejętności, gdy dostanie się do bezwodnego, lądowego kraju; przeciwnie cechy charakteru jego mogą nie zmienić się ze zmianą miejsca.

Niezaprzeczony dowód istnienia związku przyczynowego między charakterem kraju i jego ludnością możnaby znaleźć jedynie przez oględne stosowanie metody porównawczej.

Powinniśmy zbadać, czy miejscowości z wybitnym charakterem krajobrazu, powtarzającym się w różnych miejscach kuli ziemskiej, wywierający taki sam lub przynajmniej do pewnego stopnia podobny wpływ na mieszkańców różnego pochodzenia, a zatem takich, który w swej ojczyźnie pierwotnej żyli w najróżnorodniejszych warunkach.

Miejscowościami z takim wybitnie charakterem, rozsianemi po całej ziemi są przedewszystkiem strefy suche t. j. miejscowości zraszane corocznie tylko podczas określonego przeciągu czasu, które przyjęto nazywać z powodu ich roślinności trawistej „stepami" dalej zaś miejscowości, zupełnie pozbawione wilgoci t. j. „pustynie".

Stepy a jeszcze bardziej pustynie, wywierają wpływ potężny na życie narodów, przedewszystkiem w ten ujemny sposób, że utrudniają komunikację. Przeszkodą jest tu brak wody, a z powodu tego braku rzadkość, a czasem i nieobecność zupełna osad ludzkich.

c. d. n.

Miarowym równym krokiem, prędzej się staje u celu niż skokami, które męczą przed czasem.

Sercem czyści, duchem wzniośli, ustami nieskalani, nie potrzebują się troszczyć jak ich ocenią ludzie.

CHOINKA.

Choinka małe wysmukłe drzewko, a na nim trochę świecidełek i świeczki płonące. Tylko tyle... A jednak idzie to za człowiekiem w świat, idzie jako wspomnienie dni dziecięctwa, jako pamiątka wyniesiona z domu rodzicielskiego. i życie nie zaciera tych wrażeń, przeciwnie, człowiek w złej doli uczy się je cenić i szuka wnich oparcia. To jego poezja: stara pieśń kolendowa, ciepło serdeczne wieczoru wigilijnego, nastrój świąteczny, kiedy bliscy i kochani, stają się sobie jeszcze bliżsi, jeszcze droźsi. To wszystko jest, jak klamra, która spina życie nasze i odzywa się raz do roku wspomnieniem. Krąży dużo legend o choince, a jedną z nich podajemy.

Kiedy Chrystus się narodził wszyscy przynieśli Mu dary do stajenki. W pobliżu był las niebotyczny i król dąb zawezwał cztery drzewa, aby przyniosły w imieniu leśnej puszczy dary swoje. Śliwne drzewo przyniosło owoc swój —lipą kwiat swój, wonny, grusza owoc soczysty, świerczek ten ostatni nie miał nic do obdarowania Boskiego dziecięcia, więc kiedy bracia jego zaczęli Maleńkiemu składać dary, on na uboczu stanął i tylko pochylając się przed Bożem Dzieciątkiem, patrzał ze smutkiem, że nic Mu w darze nie mógł przynieść.

Matka Boża zagadnęła drzewko o przyczynę jego smutku, skoro dowiedziała się przyczyny, w jednej chwili zesłała z nieba aniołków i ci gwiazdkami z nieba przystroil najcudowniej skromne drzewko. Za skromność swoją świerk został nagrodzony przez Matkę Bożą i odtąd na pamiątkę urodzenia Chrystusa d r z e w k o jego stroją i wieńczą.

Kierownictwo przedszkola w Niemcach zawiadamia, że dn. 22-go b. m. (w niedzielę) o godz. 3.30 po południu w sali dolnej Gospody w Niemcach przez dzieci z przedszkola zostaną odegrane

„JASEŁKA“

Wejście dla matek i opiekunek przedszkola w Niemcach bezpłatne, dla osób postronnych bilety wejściowe od 50 groszy do 2 zł.

Hallo! Hallo!

W niedzielę dn. 15 grudnia o godz. 6-ej wieczorem w domu zbornym na Kazimierzu wygłoszę odczyt z przezroczami p. t.

„Osobliwości Rzymu“

Wejście bez biletów.

Biedny nieszczęśliwy człowiek

Niedawno odbył się pogrzeb chrześcijanina, lecz, niestety, nie po chrześcijańsku.

O godz. 3-ciej po południu wyprowadzono z domu zwłoki w ponurym nastroju i zaniesiono na cmentarz. Kościół nie mógł dołączyć oficjalnie modlitwy za umarłego, ponieważ ten był niepraktykującym, a jak żona stwierdziła w Urzędzie parafjalnym od ślubu nie był u spowiedzi św. — przez 35 lat.

Kiedy chodziłem po kolendzie zawsze zastawałem drzwi owego parafjanina zamknięte — Te drzwi zamknięte były symbolem wyziębionego i zamkniętego serca na wszystko, co miało związek z religją z Kościołem.

Syn nieodrodny obozu niewierzących. Zaufał ludziom przewrotnym, ludziom niewiary i tak skamieniał. Biedny nieszczęśliwy człowiek. Wskutek swego stanu duchowego zerwał z rodziną, która również odsunęła się od niego, pozbawiając męża i ojca tych radości, które są związane z dobrem pożyciem małżeńskiem i rodzinnem.

Zagasły więc wszelkie promienie w duszy osamotnionej, biednej i nieszczęśliwej.

W ostatnich dniach swego życia, nieszczęśliwy człowiek zamknął się w swej izdebce i przez 4 dni nikogo nie chciał w puścić do siebie. Kiedy siłą otwarto drzwi — znaleziono go już nawpółprzytomnego, leżącego w brudnej cuchnącej pościeli. Nieszczęśliwy był już w agonji. Wtedy to przybiegła jedna z sąsiadek do mnie, prosząc o ostatnie pomoce religijne dla umierającego. Jeszcze nie skończyła rozmowy ze mną — w pada do zakrystji żona owego człowieka i woła: Ks. Proboszczu już zapóźno! Skonał. A teraz do was się zwracam, szermierze niewiary. do was, którzy tłumicie w sercu ludzkiem iskry Boże!

Umarł człowiek, który wam zaufał! Pogasiliście światła w jego duszy — a co daliście, zamiast tych świateł? Jak stwierdza najbliższe otoczenie daliście mu udrękę całego życia, sprowadziliście człowieka na poziom istot nierozumnych. To wasz dorobek „kulturalny“

Takiej „kultury“ już jest, na nieszczęście dosyć w Polsce — no pocieszać się można tem, że w Rosji bolszewickiej jest jej dużo więcej — Słaba to pociecha, ale zawsze..... pociecha —

Popisywały się dwie niewiasty.

Dnia 30 list. na tak zwanym, „bazarze p. Wojciechowa Chojczykowa ze Strzemieszyc zgubiła 100 zł.-całą zaliczkę swego męża.

Na szczęście znalazła te pieniądze p. Antoniowa Strojna z Feliksa (mieszkali do niedawna na Pustkowiu).

P, Wojciechowa przeżywała b, smutne chwile w domu a tymczasem p. Antoniowa odrazu wysłała męża do mnie z pieniędzmi i z prośbą, by ogłosić w kościele o zgubie.

W końcu zapanowała ogólna radość Rodz, Chojczyków odnalazła zgubę rodz. Strojnych miała radość, płynącą ze spełnienia dobrego, chrześcjańskiego uczynku, no i wszyscy ludzie dobrzy, cieszyli się na wieść o tym wypadku że przecież są jeszeze ludzie uczciwi, którzy nie czyhają na cudzą krzywdę,

P. Antoniemu Strojnemu, górnikowi kop. Juljusz. (pole p. sztyg. Kołodziejczyka) zasyłam przy tej okazji wyrazy pozdrowienia i mam dla jego rodz. prawdziwy szacunek!

Cześć ludziom poczciwym!! pozdrowienia również składam i życzenia „Sto lat“ udekorowanym górnikom w dn. 4 rgudnia w św. Barbarę.

Zostali odznaczeni: P. P Toboła Piotr, Domagała Jan Marek Jan Żurek Jan. Szczęść Boże.

W sprawie osiedla robotniczego.

podaje jeden z członków spółdzielni co następuje:

Osiedle Robotnicze Podlasie

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami.

Z inicjatywy kilku osób dobrej woli, dla których dobrobyt robotnika i zabezpieczenie jego przyszłości nie jest pustym dźwiękiem, utworzona została Spółdzielnia, nosząca nazwę: „Osiedle Robotnicze Podlasie“.

Głównym zadaniem spółdzielni jest uzyskanie od Rządu terenu ziemi (pod lasem za szpitalem) w celu wybudowania tam na własność domów dla pracujących na kopalniach

W. T-wa i T-wa Knothe i Hłasko. Obecny Zarząd Spółdzielni składa się z następujących osób: Bolesława Smosarskiego Henryka Radeckiego i Bolesława Klimczyka.

Na urządzonych przez ten Zarząd zebraniach były dokładnie omówione wszystkie szczegóły, dotyczące działalności Spółdzielni i przeczytany projekt statutu. A ponieważ z tego czy innego powodu nie każdy mógł być na zebraniach, przeto chciałbym przez „Kronikę Parafjalną" zaznajomić społeczeństwo choć by z głównemi zasadami tego statutu.

Cel Spółdzielni, jak już nadmieniłem powyżej, jest kupno ziemi dla budowy domów na własność dla członków, oraz założenie i prowadzenie warsztatów i wytwórni, niezbędnych dla wypełnienia zadań Spółdzielni.

Rozwiązanie Spółdzielni nastąpi po zabudowaniu osiedla, przepisaniu na poszczególnych członków prawa własności i spłaceniu wszelkich wierzytelności.

Wrazie uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielnia może istnieć nadal pełniąc zadania, tak gospodarcze, jak i kulturalno-oświatowe.

Za zobowiązania Spółdzielni członkowie odpowadają do wysokości zadeklarowanych udziałów,

Członkowie mogą nabywać jeden albo kilka udziałów po po cenie 100 zł. za każdy, spłacając ratami miesięcznemi po 10 zł. za udział.

Członkiem Spółdzielni może być każdy pracownik W. T-wa pod warunkiem wpłacenia wpisowego 5 zł. i zadeklarowanie przynajmniej jednego udziału.

Działka gruntu, przypadająca na jednego członka wyniesie od 500 do 1000 m.^{2} ziemi, czyli od 26, 79 pręta do 53 pretów. Co się tyczy wypłaty ratami za budowę domu i innych budynków gospodarczych, to wysokość terminu wypłaty będą ustalone w regulaminie, uchwalonym przez Walne Zgromadzenie na wniosek Rady Nadzorczej.

Tenże regulamin określi kolejność przydziału zbudowanych domów, oraz inne warunki otrzymania ich na własność.

Wpłacone przez członka raty stanowią wierzytelność członka względem Spółdzielni. Przy ustąpieniu członka z Spółdzielni będą zwrócone mu wpłacone pieniądze w ciągu 3-ch miesięcy po zatwierdzeniu bilansu przez Walne Zgromadzenie.

Zasadniczy typ domu dla jednej rodziny składa się z po koju kuchni, śpiżarni i ustępu.

Mogą być budowane domy z większą ilością pokoi. Dla niezamożnych będą postawione domy takiego samego typu, tylko na 2 rodziny w jednym domu z oddzielnemi wejściami na swoje udziały.

Wpłatę gotówki na budowę swego domu każdy członek może zmniejszyć, biorąc udział według swego fachu w robotach przy budowli innych domów osiedla.

W ten sposób nawet najbiedniejszy członek może nabyć własny dom z parcelą ziemi, a nieskończona płaca za komorne pójdzie na organizacje swego gospodarstwa, Cała pełuia władzy w zakresie działalności Spółdzielni należy do Walnego Zgromadzenia, na którem obecni członkowie wybierają z pośród siebie przewodniczącego dla kierowania bieżącemi obradami. Uchwały Zgromadzenia zapadają zwykle większością głosów. Do wyłącznej kompetencji W. Zgr. należy: Wybór i odwołanie członków Rady Nadzorczej; zatwierdzenie regulaminu; zmiana statutu, wszystkie operacje finansowe i t. d.

Rada Nadzorcza składa się z 9 członków i 2 zastępców, wybieranych prostą większością głosów z pośród członków Spółdzielni na przeciąg 3-ch lat. Dla ważności uchwał Rady Nadzorczej konieczna jest obecność przynajmniej 5-iu członków.

Rada Nadz. wybiera członków Zarządu ze swego grona lub z członków Spółdzielni oraz ma prawo odwołania ich.

Wogóle pełni kontrolę nad działanością Zarządu Spółdzielni w międzyczasie zwoła nia Walnego Zgromadzenia.

Zarząd reprezentuje Spółdzielnie wobec wszystkich władz i osób, prowadzi sprawy bieżące, oraz rozporządza się funduszami Spółdzielni w granicach zakreślonych przez statut i uchwały Walnego Zgromadzenia. Zarząd składa się z trzech osob, wybranych przez Radę Nadzorczą na 1 rok

Nie mogę dla braku miejsca rozpisywać się szerzej o statucie Spółdzielni, zaznaczę to tylko, że statut ten został opracowany przez ludzi kompetentnych i uzyskał już zatwierdzenie władz sądowych, o czem było ogłoszone w „Kuryjerze Zachodnim".

c. d. n.

Rocznice śmierci od 15 do 31 grudnia.

Dnia 17 grudnia ś.p. Franciszki Wesołowskiej z Grabocina
„ 18 „ „ Marji Stolarskiej z Grabocina
„ 19 „ „ Janiny Dudzikówny z Pustkowia
„ 20 „ „ Józefa Sałęgi z Niemiec
„ 21 „ „ Michała Chłonda z Pekinu
„ 24 „ „ Józefa Pierogowskiego z Porąbki

Dnia 25 grudnia ś.p. Katarzyny Sochowej z Grabocina
„ 26 „ „ Anny Frączkowej z Porąbki
„ 26 „ „ Czesława Bargła z Niemiec
„ 27 „ „ Bronisława Dubasa z Grabocina
„ 30 „ „ Agnieszki Nowocieniowej z Porąbki

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Analfabeta.

Anglik przybywszy do naszego Zagłębia, rozpytuje mieszkańca o stan oświatowy.

Czy u was wszyscy umieją czytać i pisać?

— Chyba że umiej;

— Więc niema u was „analfabetów“ !?

— Ani jednego.

— A wy wiecie co to jest „analfabeta“ !?

— Wiem.

— Więc co to jest?

- Taki cudzoziemiec jak pan.

W szkole.

Prosfesor. Po czem poznasz „starą“ kurę?

Uczeń Po zębach panie profesorze.

Profesor. Co ty pleciesz; Alboż to [illegible]?

[illegible] mam panie psorze.

Prenumerujcie tygodnik djecezjalny „NIEDZIELĘ“

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w dniu 3 grudnia b. r. zebrali się ak licznie dla oddania ostatniej usługi najdroższym zwłokom

ś. p. WALERJI IŻYCKIEJ

i okazali w tych bolesnych chwilach tyle współczucia, a w szczególności Wielebnym Księżom: ks. kanonikowi Czaplickiemu, ks. probo zczowi Krzyżanowskiemu, ks. prefektowi Jurczyńskiemu, ks. prałatowi Rogójskiemu, W. Państwu dyr. Sągajłłom, p. dr. Ruczyńskim państ. Zygmańskim, p. Grzechowskim, Koleżankom i Kolegom Zmarłej, p. Milewskiemu i Orkiestrze kop., którzy ponieśli na swych barkach Zmarłą na miejsce wiecznego spoczynku i własnoręcznie grób zamurowali, p. Urzędnikom Gminy w Strzemieszycach Przyjaciołom i Znajomym z głębi serca składają „Bóg zapłać“

DZIECI i WNUKI.

Cena pojedyńczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. prob. Józef Krzyżanowski
p. Kazimierz, k. Strzemieszyc.

Wydawca ks. prob. Józef Krzyżanowski

Druk. „Nakładowa“ Będzin, Kościuszki 20.